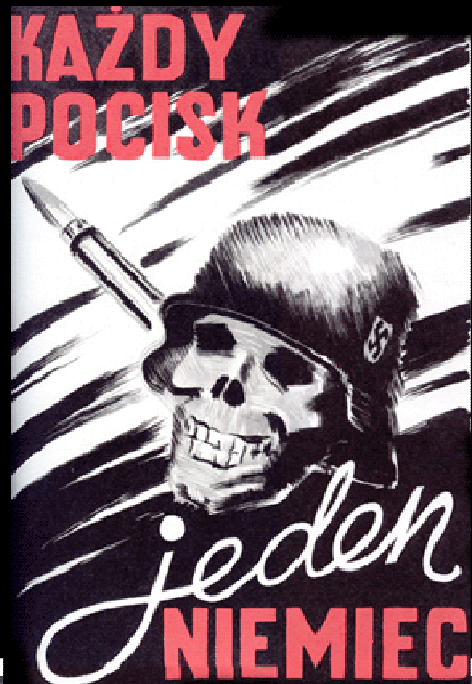


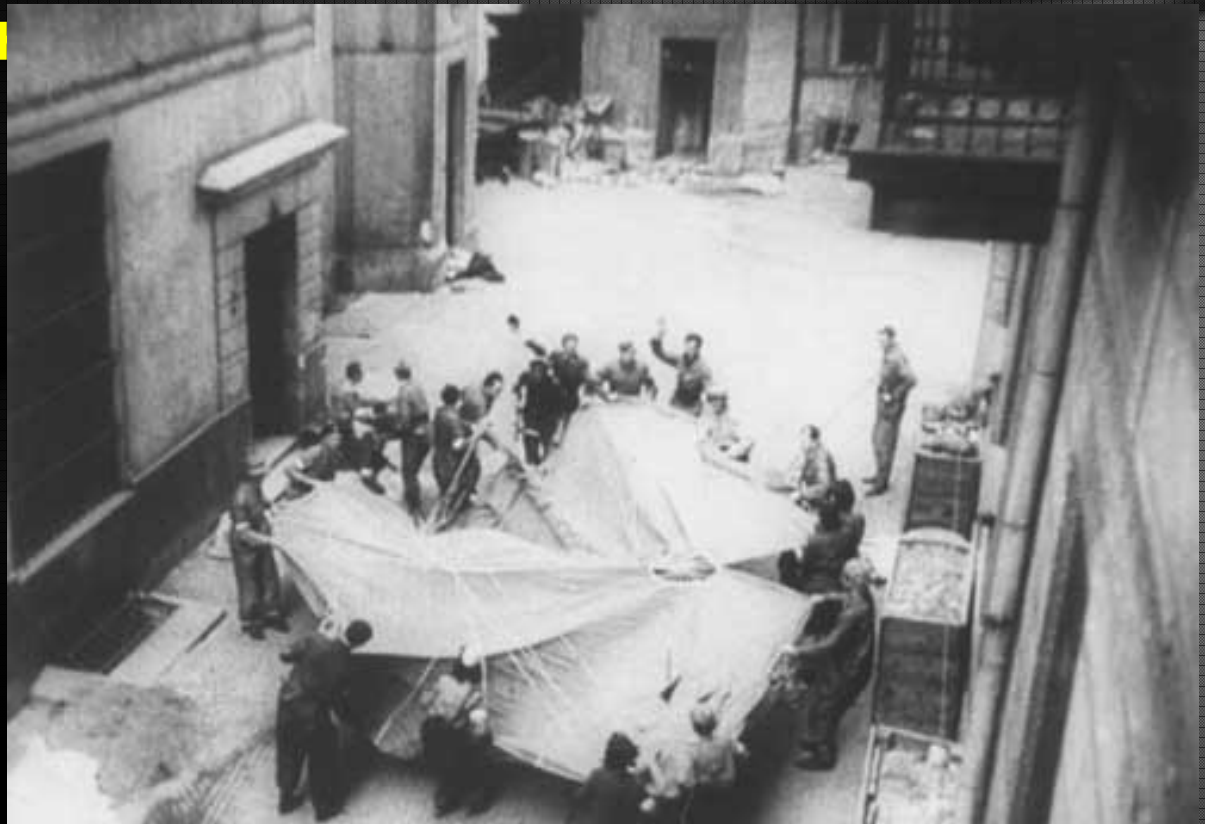
# Ludu Warszawy, do broni !

*1 Sierpnia 1944 roku o godzinie 17.00 wybucha Powstanie Warszawskie.*

*Nikt wtedy nie przypuszczał, że potrwa ono 63 dni.*



**„A po tych wszystkich, którzy szli przed nami  
Z okrzykiem „Ojczyzno” i z męką szaloną,  
A po tych wszystkich, co ginęli sami,  
Aby nas zbawić swoją krwią czerwoną,  
Za śmierć dla jutra, za ten lot słoneczny,  
O Polsko, odmów odpoczynek wieczny.”  
A.Oppman Pacieź za zmarłych**



„Oddzielili cię, syneczku, od snów, co jak motyl drżą,  
Haftowali ci, syneczku, smutne oczy rudą krwią,  
Malowali krajobrazy w żółte ściegi pożóg .....”  
(K.K. Baczyński Elegia o chłopcu polskim)



**„I znów walczy dzielna stolica,  
Znów spowiły ją łuny i dym –  
I na krwią zboczonych ulicach  
Znów wolności rozlega się hymn!  
Choć mundury nie zdobią nam ramion,  
Choć nie każdy z nas nawet ma broń,  
Cała ludność Warszawy jest z nami,  
Każdy Polak podaje nam dłoń.”  
(E. Żytomirski Hymn Śródmieścia)**





## BATALION "PARASOL"



1.VIII.1944 *Pamiętamy*  [wMeritum.pl](https://www.Meritum.pl)

## Ruiny Zamku Królewskiego





**Miał piętnaście lat**

**Był najlepszym uczniem z polskiego**

**Biegł z pistoletem na wroga.**

**Zobaczył oczy człowieka**

**Powinien był strzelić w te oczy**

**Zawahał się.**

**Leży na bruku.**

**Nie nauczyli go**

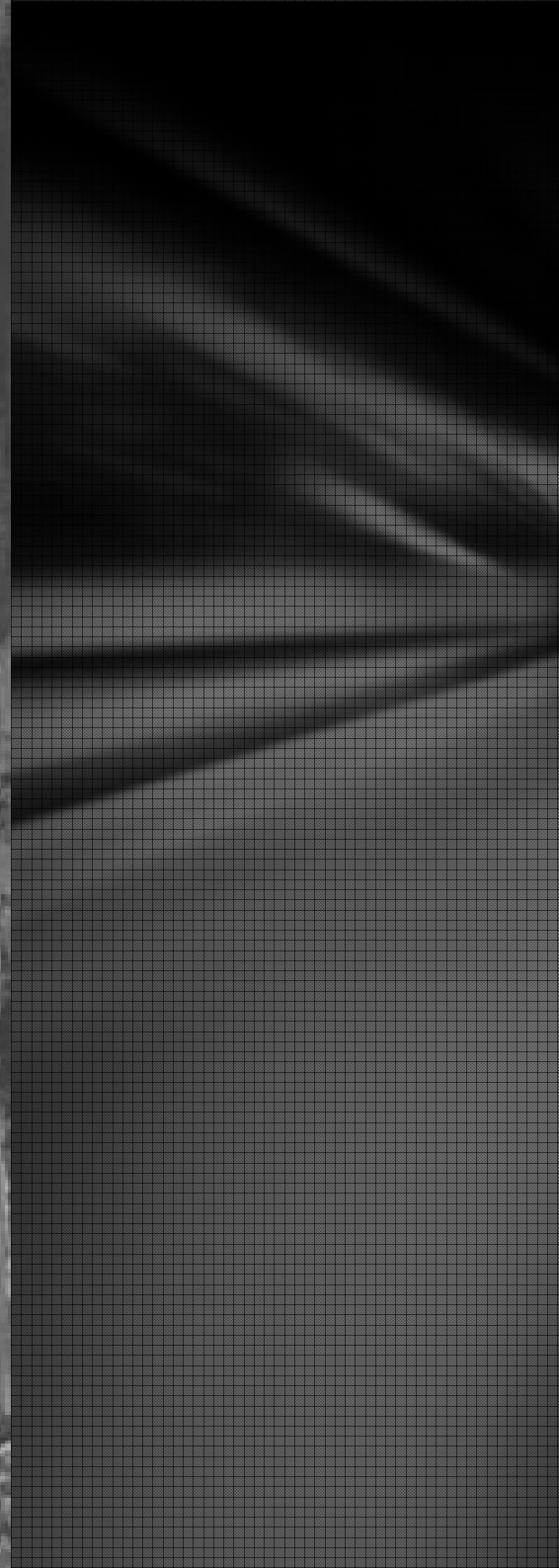
**na lekcjach polskiego  
strzelać w oczy człowieka.**





**„Choć powstańcy ponieśli militarną klęskę, ich czyn na zawsze pozostanie w narodowej pamięci jako najwyższy wyraz patriotyzmu. Warszawa padła, ale zwyciężyła. Powstanie narodowe zapisało się w historii jako zew patriotyzmu, jako niezniszczalna legenda. Z tego wynika wolna Rzeczpospolita, wyrasta dla nas kanon wartości i postaw takich jak: umiłowanie ojczyzny, wierność ideałom, zdolność do poświęcenia się dla innych. Te postawy żyją, są obecne wśród nas, wyrażają dbałość o historyczne dziedzictwo.”**















# Apel Przygotowali

Uczniowie klas 5b, 6a i 3 Gc

Opiekunowie :

Iwona Pastuszek

Ewa Walczak

Wacław Kobyliński

Michał Zalewski



KONIEC

